



GÓRY – WAŻNE DLA LUDZI I NATURY

www.gory.pracownia.org.pl

Decyzja środowiskowa na budowę wyciągu narciarskiego – poradnik dla inwestorów

Wstęp

Niniejsze opracowanie powstało w związku z realizacją projektu nr E1/885 pt. *Harmonijny rozwój terenów górskich – człowiek, prawo i przyroda*: w ramach Programu Obywatele dla demokracji, finansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Celem opracowania jest przedstawienie wybranych problemów praktycznych związanych z uzyskiwaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia dla planowanych wyciągów narciarskich. Autorzy poradnika w ramach pracy nad realizacją projektu, spotkali się z decyzjami środowiskowymi obciążonymi poważnymi błędami, które prowadziły do ich uchylecia na późniejszych etapach procesu inwestycyjnego. Narażało to inwestora na konieczność poniesienia nieplanowanych kosztów. Przykładem było wydanie decyzji o braku obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Inne występujące problemy były niestety powodowane przez samych inwestorów. Monitorując postępowania, autorzy poradnika mieli styczność ze zjawiskiem budowania wyciągów w ramach samowoli budowlanych, a co za tym idzie, z problemem uzyskiwania decyzji środowiskowej w trakcie postępowania legalizacyjnego. Inną praktyką było występowanie przez inwestorów o wydanie pozwolenia na budowę przed nabraniem przez decyzję środowiskową waloru ostateczności. Wreszcie dostrzeżono także problemy z jakością raportów oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, czy kwalifikacjami autorów tych raportów. W poradniku problemy te zostały opisane, wraz z przykładami zaczerpniętymi z praktyki. Zaproponowano także sposoby ich uniknięcia.

Schemat wydawania decyzji środowiskowej dla wyciągu narciarskiego

Decyzja środowiskowa, określa warunki, jakie muszą zostać spełnione, aby można było zrealizować dane przedsięwzięcie, a następnie je eksploatować. Obowiązek uzyskania decyzji środowiskowej wynika z przepisów **ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska i ocenach oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko**. Decyzję należy uzyskać przed wystąpieniem o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, a w przypadku, gdy na danym terenie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego – przed złożeniem wniosku o wydanie pozwolenia na budowę. Przepis art. 59 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie rozróżnia dwa rodzaje przedsięwzięć – mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko i mogące potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko. Aby zakwalifikować wyciąg narciarski do jednego z dwóch wyżej wymienionych grup, należy sięgnąć do Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. **Wyciągi narciarskie wraz z urządzeniami towarzyszącymi zostały wymienione w § 3 ust. 1 pkt. 49 rozporządzenia jako przedsięwzięcia mogące potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko**. Gdyby było to przedsięwzięcie mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, oznaczałoby to, że w każdym przypadku w ramach postępowania w sprawie wydania

decyzji, byłoby konieczne przeprowadzenie oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko (dalej ooś). Kwalifikacja wyciągów narciarskich jako przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko oznacza, że **postępowanie w sprawie wydania decyzji środowiskowej może przebiegać na dwa sposoby – z przeprowadzeniem ooś lub bez jej przeprowadzenia**. Decydować o tym będzie organ prowadzący postępowanie, którym jest wójt, burmistrz lub prezydent miasta, po zasięgnięciu opinii regionalnego dyrektora ochrony środowiska i państwowego powiatowego inspektora sanitarnego. Opinie te, co prawda, nie są wiążące dla organu, jednak powinny być brane pod uwagę, zwłaszcza, jeśli chodzi o opinię RDOŚ. Jest to bowiem wyspecjalizowany organ ochrony środowiska, więc niewzięcie jego opinii pod uwagę prawdopodobnie spowoduje uchYLENIE wydanej w ten sposób decyzji środowiskowej. Po uzyskaniu opinii wójt/burmistrz/prezydent miasta wydaje postanowienie o braku bądź o obowiązku przeprowadzenia ooś dla danego przedsięwzięcia. Jeżeli organ wyda postanowienie o braku obowiązku przeprowadzenia ooś, przystąpi do wydawania decyzji. W przypadku, gdy organ prowadzący postępowanie uzna, że konieczne jest przeprowadzenie ooś, w tym samym postanowieniu nałoży obowiązek przedstawienia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, określając jednocześnie jego zakres. Następnie, odrębnym postanowieniem, organ zawiesi postępowanie do czasu przedstawienia przez inwestora raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Po przedłożeniu raportu przez inwestora, organ poda tę informację do publicznej wiadomości, zakreślając 21 – dniowy termin lokalnej społeczności do składania uwag i wniosków (choć nie ma przeszkód, aby składały je osoby spoza miejscowości, w której będzie realizowana inwestycja). Uwagi i wnioski będą później musiały zostać rozpatrzone w treści uzasadnienia decyzji kończącej postępowanie. Po przedłożeniu raportu organ prowadzący postępowanie ma również obowiązek wystąpić z wnioskiem o uzgodnienie warunków realizacji inwestycji przez RDOŚ oraz po raz kolejny zasięgnąć opinii państwowego powiatowego inspektora sanitarnego. RDOŚ powinien wydać postanowienie w przedmiocie uzgodnienia w terminie 30 dni od wpłynięcia wniosku wójta/burmistrza/prezydenta miasta. Inspektor sanitarny ma obowiązek wydać opinię w ciągu 14 – stu dni. Pozytywne uzgodnienie RDOŚ co do zasady oznacza możliwość wydania decyzji, o ile przedsięwzięcie jest zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Odmowa ustalenia warunków realizacji przedsięwzięcia może nastąpić także wtedy, gdyby inwestor nie wyraziłby zgody na realizację inwestycji w wariantcie innym niż przez niego zaproponowany. Wskazanie dopuszczalnego wariantu realizacyjnego przez organ właściwy do wydania decyzji, innego niż wariant zaproponowany przez inwestora, następuje w sytuacji, gdy zasadność takiego posunięcia wynika z ooś. Opinia inspektora sanitarnego natomiast jest niewiążąca dla organu prowadzącego postępowanie. Brak jej wpłynięcia w terminie jest równoznaczne z brakiem zastrzeżeń. Po wydaniu uzgodnienia przez RDOŚ, organ przystępuje do wydania decyzji środowiskowej, w której uwzględnia obowiązki nałożone przez RDOŚ w uzgodnieniu.

Nie buduj bez pozwoleń!

Ta rada wydaje się oczywista, w końcu samowola budowlana jest przestępstwem, jednak praktyka pokazuje, że inwestorzy nie zawsze jej przestrzegają. Perspektywa

konieczności uzyskania pozwolenia na budowę nie jest dla inwestorów tak kłopotliwa, jak to, że aby ją uzyskać, konieczne jest wcześniejsze uzyskanie decyzji środowiskowej. Tym bardziej, że w ramach postępowań w sprawie wydania decyzji środowiskowych dla wyciągów bardzo często nakłada się obowiązek przeprowadzenia ooś. To z kolei wiąże się z koniecznością zlecenia przez inwestora wykonania raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Ponieważ wyciągi często są lokowane w obszarach niezwykle cennych przyrodniczo, w tym chronionych formami ochrony przyrody, przygotowanie rzetelnego raportu może okazać się skomplikowane i czasochłonne. Nadto, w postępowaniu, w ramach którego prowadzona jest ooś, mogą uczestniczyć organizacje społeczne, które mają prawo odwołać się od decyzji do organu wyższej instancji. Dlatego, kusząca może okazać się perspektywa realizacji inwestycji metodą faktów dokonanych, zwłaszcza, że dotychczasowe orzecznictwo NSA stało na stanowisku, że uzyskanie decyzji środowiskowej jest możliwe w ramach postępowania leglizacyjnego. Mimo że nadal będzie istniał obowiązek uzyskania decyzji środowiskowej, to część cennych przyrodniczo walorów terenu może zostać bezpowrotnie utracona, w związku z czym nie będzie konieczne badanie wpływu na nie inwestycji, co ograniczy zakres raportu i ułatwi uzyskanie decyzji środowiskowej. Czy jednak rzeczywiście takie postępowanie przyniesienie więcej korzyści niż strat?

Szeroko opisywany w mediach przykład nielegalnie wybudowanego wyciągu krzeselkowego na Czarnym Groniu w Rzykach dobitnie świadczy o tym, że nie jest to dobre rozwiązanie. Wyciąg ten powstał w drodze samowoli budowlanej jeszcze w 2009 r. Staraniem Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, w 2010 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wadowicach (dalej PINB) wszczął postępowanie administracyjne w tej sprawie. Mimo że PINB wciąż przedłużał inwestorowi termin, ten przez długi czas nie był w stanie przedłożyć ostatecznej decyzji środowiskowej, a tylko taka umożliwiała zalegalizowanie inwestycji. W 2015 r. PINB wydał nawet decyzję o nakazie rozbiórki, jednak inwestor odwołał się od niej, a w międzyczasie uzyskał wreszcie ostateczną decyzję środowiskową. W związku z tym Małopolski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego uchylił decyzję PINB i nakazał mu ponowne rozpatrzenie sprawy. Zanim to się jednak stało, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 9 września 2015 r. (sygn. akt II SA/Kr 432/15) uchylił decyzję środowiskową, w związku z czym los inwestycji po 6 latach wciąż jest niejasny. Pozostaje tylko domniemywać, ile środków inwestor stracił na prawników w wieloletnich procesach sądowych, a także z powodu braku możliwości użytkowania wyciągu, choć w 2014 r. został on uruchomiony, mimo braku zalegalizowania inwestycji. Nawet jeśli uda mu się zalegalizować inwestycję, to i tak będzie musiał uiścić opłatę legalizacyjną. W dodatku ciąży na nim negatywny wizerunek sprawcy samowoli budowlanej. Biorąc pod uwagę te okoliczności, prawdopodobnie naruszenie prawa w tym przypadku okazało się być mało opłacalne.

Dlatego zaleca się przeprowadzenie inwestycji zgodnie z prawem. Tym bardziej, że z dniem 1 stycznia 2015 r. weszła w życie nowelizacja art. 49 ust. 4a prawa budowlanego. W poprzednim brzmieniu przepis ten przewidywał, że decyzja legalizacyjna może być wydana po uprzednim przeprowadzeniu ooś, jeżeli jest wymagana. Obecne brzmienie przepisu uzależnia możliwość przeprowadzenia ooś, a w konsekwencji wydanie decyzji legalizacyjnej od tego, czy ooś jest możliwa do przeprowadzenia z uwzględnieniem analizy rozwiązań alternatywnych przedsięwzięcia i możliwości ustalenia warunków jego realizacji w zakresie ochrony środowiska. Oznacza to, że ustawodawca nie dopuszcza legalizacji przedsięwzięć, dla których stwierdzono

konieczność przeprowadzenia ooś, w każdym przypadku. Brzmienie art. 49 ust. 4a prawa budowlanego po nowelizacji sugeruje, że w sytuacji, kiedy przedsięwzięcie zostało już całkowicie zrealizowane, legalizacja nie będzie mogła nastąpić, ponieważ nie będzie już możliwe wybudowanie wyciągu w alternatywnym wariantcie. W związku z powyższym, w obecnym stanie prawnym, realizacja inwestycji w ramach samowoli budowlanej jest obciążona dużo większym ryzykiem, niż pod rządami uprzednio obowiązujących przepisów. Warto w tym miejscu wspomnieć, że to właśnie nieuwzględnienie tego przepisu prowadziło do wydania niekorzystnego dla inwestora z Czarnego Gronia wyroku.

Budowanie wyciągu, czy elementów infrastruktury narciarskiej bez pozwolenia na budowę, jest nie tylko deliktem administracyjnym, ale i przestępstwem. Zgodnie z art. 90 prawa budowlanego wykonywanie robót budowlanych w ramach samowoli budowlanej jest zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch. Co prawda, rzadko się zdarza, żeby organy ścigania były na tyle zainteresowane tematem samowoli budowlanych, aby wnosić akty oskarżenia przeciwko ich sprawcom. Sytuacja zmienia się jednak, kiedy użytkownik nielegalnie powstałego obiektu odnosi obrażenia. Tak było w przypadku chłopca, który korzystał z powstałego w ramach samowoli taśmociągu na Pilsku w Korbielowie¹. Taśmociąg transportował narciarzy pod wyciąg. Dziecko nim jadące przewróciło się i zahaczyło kurtką o taśmę, która zaczęła wciągać jego rękę do środka. Chłopiec odniósł poważne obrażenia rąk, a sprawą błyskawicznie zainteresowała się prokuratura. Obecnie toczy się postępowanie karne w tej sprawie. Jeżeli okaże się, że taśmociąg spełniał normy techniczno-budowlane, to prawdopodobnie fakt samowoli nie będzie miał wpływu na wysokość kary. W przeciwnym wypadku, jeżeli brak spełnienia norm przyczynił się do wypadku, kara z pewnością będzie bardziej surowa, niż w przypadku, gdyby inwestor legitymował się pozwoleniem na budowę. Inwestorzy powinni również pamiętać, że takie zdarzenia mają bardzo negatywny wpływ na postrzeganie prowadzonych przez nich ośrodków narciarskich przez ich użytkowników.

Sprawdź, czy decyzja wydana przez organ jest decyzją środowiskową

Ponieważ organem do wydania decyzji środowiskowej jest wójt/burmistrz/prezydent miasta, a wyciągi położone są w małych górskich miejscowościach, oznacza to, że w sprawie wyciągów narciarskich często orzekają wójtowie lub burmistrzowie niewielkich gmin, w których inwestycje wymagające uprzedniego wydanie decyzji środowiskowej są rzadkością. Problematyka wydawania tego rodzaju decyzji jest złożona, zwłaszcza, jeśli jej wydanie powinno być poprzedzone przeprowadzeniem oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Sprawę dodatkowo komplikuje fakt, że wyciągi często położone są w terenach objętych formami ochrony przyrody, co wymaga uwzględnienia.

W jednym z analizowanych w ramach projektu przypadków, wójt gminy położonej w Beskidzie Żywieckim „zakończył” postępowanie wydaniem decyzji o *braku*

¹ por.<http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/761617,wypadek-na-pilsku-ekolodzy-a-nie-mowilismy,id,t.html>

obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Należy przypomnieć, że art. 59 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie rozróżnia dwa rodzaje przedsięwzięć – mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko i mogące potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko. Jak wynika ze schematu przedstawionego na początku niniejszego opracowania, wyciągi narciarskie, wraz z urządzeniami towarzyszącymi, zostały wymienione w § 3 ust. 1 pkt. 49 rozporządzenia jako przedsięwzięcia mogące potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko. Oznacza to, że przeprowadzenie ooś zależy od opinii odpowiednich organów. Po uzyskaniu opinii, wójt/burmistrz/prezydent miasta wydaje postanowienie o obowiązku bądź braku obowiązku przeprowadzenia ooś dla danego przedsięwzięcia. Nie jest to jednak w żadnym razie zakończenie postępowania w sprawie wydania decyzji środowiskowej. Można jedynie mówić o zamknięciu pewnego etapu tego postępowania i przejściu do kolejnego. Jeżeli więc organ wyda postanowienie o braku obowiązku przeprowadzenia ooś, przystąpi wówczas do wydawania decyzji. Jak więc wynika z powyższego, w żadnym wypadku wydanie postanowienia o braku obowiązku przeprowadzenia ooś nie kończy postępowania, a jedynie uprawnia właściwy organ do tego, aby mógł przystąpić do wydania decyzji.

Tego stanu rzeczy nie zmienia nazwanie postanowienia decyzją. Wydanie decyzji środowiskowej musi bowiem nastąpić odrębnym od postanowienia dotyczącego ooś aktem administracyjnym. Teoretycznie mogłoby się wydawać, że wyżej opisany przykład błędnego zakończenia procedury wydawania decyzji środowiskowej jest korzystny dla inwestora, bo przyspiesza załatwienie sprawy. Prawdopodobieństwo jednak, że na podstawie takiej „decyzji“ uda się uzyskać inwestorowi pozwolenie na budowę jest niewielkie. Trzeba pamiętać, że starostowie dysponują co do zasady bardziej rozbudowanym i często również bardziej kompetentnym aparatem administracyjnym, niż wójtowie, czy burmistrzowie małych gmin wiejskich. Dostrzeżenie błędu będzie skutkowało odmową wydania pozwolenia na budowę, ponieważ zgodnie z art. 72 ust. 1 pkt. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, wydanie decyzji środowiskowej następuje przed uzyskaniem pozwolenia na budowę. Dołączenie więc do wniosku o wydanie pozwolenia na budowę jedynie postanowienia o braku obowiązku przeprowadzenia ooś, nazwanego błędnie „decyzją“ powinno zostać potraktowane jako brak formalny wniosku. Jeżeli nawet starosta nie dostrzeże błędu i wyda pozwolenie na budowę, nie oznacza to jeszcze sukcesu. Trzeba zdawać sobie bowiem sprawę z istnienia nadzwyczajnych trybów wzruszenia decyzji administracyjnych. Brak uzyskania decyzji środowiskowej przed wydaniem pozwolenia na budowę, powinien zostać potraktowany jako rażące naruszenie prawa, a pozwolenie na budowę uznane za nieważne, na podstawie art. 156 § 1 pkt. 2 kodeksu postępowania administracyjnego. Postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności pozwolenia na budowę może zostać wszczęte nawet po wybudowaniu wyciągu – zarówno na wniosek stron postępowania, np. właścicieli nieruchomości sąsiadujących z terenem inwestycji, jak i z urzędu. Stwierdzenie nieważności decyzji o pozwoleniu na budowę będzie skutkowało koniecznością przeprowadzenia postępowania legalizacyjnego. W najgorszym przypadku może się ono zakończyć nakazem rozbiórki. Jak wynika z powyższego, to, co wydaje się szybkim załatwieniem sprawy, może okazać się przysłowiowym „gwoździem do trumny“ dla inwestora. Stąd zalecane jest zbadanie rozstrzygnięcia organu kończącego postępowanie pod względem zgodności z prawem, a w razie wątpliwości – zasięgnięcie porady prawnika.

Zaczekaj, aż decyzja stanie się ostateczna

Decyzja środowiskowa staje się ostateczna, kiedy nie przysługuje od niej odwołanie. Przy czym, ostateczna będzie zarówno decyzja organu I instancji, od której w terminie nie wpłynęło odwołanie, jak i decyzja organu II instancji o utrzymaniu decyzji środowiskowej w mocy, po rozpatrzeniu złożonego odwołania. To, że decyzja jest ostateczna, nie znaczy, że jest prawomocna. Decyzja ostateczna może więc zostać wyeliminowana przez sąd administracyjny z obrotu. Mimo to, na podstawie decyzji ostatecznej (choć nieprawomocnej) inwestor ma prawo ubiegać się o wydanie pozwolenia na budowę. Może więc mieć miejsce sytuacja, kiedy decyzja środowiskowa zostanie zaskarżona do sądu administracyjnego, a mimo to inwestor będzie miał prawo ubiegać się na jej podstawie o wydanie pozwolenia na budowę. Dopiero wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego utrzymujący w mocy wyrok wojewódzkiego sądu administracyjnego o uchyleniu decyzji, skutecznie uniemożliwia ubieganie się o wydanie pozwolenia na budowę dla przedsięwzięcia, którego dotyczyła wyeliminowana w ten sposób z obrotu decyzja środowiskowa. Choć inwestor nie ma obowiązku czekania na to, czy decyzja organu II instancji zostanie zaskarżona do wojewódzkiego sądu administracyjnego, a tym bardziej na jego wyrok, czy wyrok NSA, to zalecane jest zaczekanie na to, aż upłynie termin 30 – dniowy, uprawniający strony postępowania do złożenia skargi do sądu. Jeżeli skarga wpłynie w tym terminie, rekomenduje się zaczekanie na wyrok sądu I instancji. Jeżeli jest on pozytywny dla inwestora, czyli utrzymuje zaskarżoną decyzję w mocy, inwestor może śmiało zacząć budowę, bo prawdopodobieństwo uchylecia decyzji znacznie maleje. W praktyce jednak obserwuje się, że inwestorzy nie czekają nawet na to, aż decyzja nabierze walor ostateczności i od razu występują o wydanie pozwolenia na budowę, nie mówiąc o czekaniu na wyrok sądu administracyjnego. Następnie, starosta wydaje pozwolenie na budowę, a tymczasem decyzja środowiskowa jest uchylana po rozpatrzeniu odwołania. Uzyskane w ten sposób pozwolenie na budowę, w przypadku wniesienia odwołania, także zostanie uchylone. Nie warto więc śpieszyć się z rozpoczęciem inwestycji za wszelką cenę, bo ostatecznie może się okazać, że procedury potrwać dłużej, niż w przypadku, gdyby inwestor zaczekał aż decyzja środowiskowa będzie miała walor ostateczności. Przemyśl wybór autora raportu środowiskowego

Kwalifikacje autora raportu środowiskowego nie są wskazane w ustawie o udostępnianiu informacji o środowisko. Teoretycznie więc raport może sporządzić... każdy. W praktyce, nieprzemysłany wybór podmiotu, który zajmuje się przygotowaniem raportów o oddziaływaniu przedsięwzięć na środowisko, może doprowadzić do podważenia raportu w postępowaniu w sprawie wydania decyzji środowiskowej. Raport, jak każdy dokument przedkładany przez inwestora w toku postępowania, jest dowodem. Dowody, zgodnie z art. 80 kodeksu postępowania administracyjnego, podlegają swobodnej ocenie organu właściwego w sprawie. Oznacza to, że strony postępowania mogą przedłożyć np. opinię, która podważy ustalenia zawarte w raporcie. Organ będzie musiał ją wziąć pod uwagę i ocenić, czy jej zarzuty są wiarygodne, czy też nie. Dlatego tak ważna jest pewność, że autor raportu faktycznie jest ekspertem w dziedzinie, której raport będzie dotyczył. W przeciwnym wypadku może się okazać, że raport zostanie uznany za niewiarygodny, co powinno prowadzić do odmowy ustalenia środowiskowych wymagań realizacji przedsięwzięcia. W przypadku wyciągów narciarskich, ze względu na ich położenie w górach, a więc w terenach z reguły

cennych pod względem fauny i flory, krytyczne podejście do kwalifikacji autora raportu jest niezwykle istotne. Może się bowiem okazać, że w miejscu, w którym inwestor planuje budowę wyciągu, bytują gatunki zwierząt będących pod ochroną, takie jak wilki, rysie, a nawet niedźwiedzie lub znajdują się równie cenne gatunki roślin. Ponieważ sporządzanie raportów nie jest w żaden sposób reglamentowane prawem, decydujące znaczenie mają więc zasady wolnorynkowe. Powoduje to presję na autorów raportu, aby marginalizowali w przygotowywanych opracowaniach negatywne oddziaływanie przedsięwzięcia na elementy środowiska. Panuje przekonanie, że skoro inwestor płaci za sporządzenie raportu, to oczekuje pożądanego rezultatu, czyli stwierdzenia, że inwestycja nie będzie negatywnie oddziaływać na środowisko. W praktyce dochodzi do tego, że w raporcie znajdują się twierdzenia kontrfaktyczne. Przykładowo w przypadku raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko wspomnianego już wyciągu na Czarnym Groniu, stwierdzono brak obecności wilka, czy rysia, mimo że niezależne od inwestora źródła literaturowe potwierdzają bytowanie tych gatunków w terenie. Jest to podejście krótkowzroczne, nawet jeśli organ wydający decyzję podzieli ustalenia raportu. Podsumowując, wybór autora raportu jest istotny i powinien być wynikiem starannego rozważenia co najmniej kilku konkurencyjnych ofert. Zalecane jest zwłaszcza sprawdzenie, czy osoby, które będą sporządzać raport, posiadają udokumentowaną wiedzę i doświadczenie w danym zakresie.



Stowarzyszenie Pracownia
na rzecz Wszystkich Istot
www.pracownia.org.pl



Fundacja Frank Bold
www.frankbold.pl



Publikacja wydana w ramach projektu „Harmonijny rozwój terenów górskich – człowiek, prawo i przyroda” realizowanego przez Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot w ramach Programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego z funduszy EOG